

Sygn. akt I ACa 793/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Małgorzata Dzieciołowska**

**Sędziowie: SA Krystyna Golinowska (spr.)**

**SA Wiesława Kuberska**

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie  
sprawy z powództwa **E. Z.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 lutego 2016 r. sygn. akt II C 1615/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3, 4 i 6 w ten sposób, że:**

**1. w punkcie 3. dodatkowo zasądza od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz E. Z.:**

a. **kwotę 8000 (osiem tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia,**

b. **kwotę (...) (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt trzy) zł tytułem odszkodowania**

**wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od obu tych kwot od dnia 3 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części;**

**2. w punkcie 4. obniża zasądzoną kwotę 3505,39 zł do kwoty (...),62 (dwa tysiące siedemset czterdzieści dziewięć i 62/100) zł;**

**3. w punkcie 6. podwyższa podlegającą pobraniu kwotę 77,76 zł do kwoty 302,41 (trzysta dwa i 41/100) zł;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od E. Z. na rzecz (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 1000 (jeden tysiąc) zł z tytułu częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**IV. nakazuje pobrać od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz:**

a) *Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Łodzi kwotę 106,42 (sto sześć i 42/100) zł z tytułu wydatków od uwzględnionej części apelacji;*

b) *Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 513,94 (pięćset trzynaście i 94/100) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji;*

**V. nie obciąża powódki brakującymi kosztami sądowymi w zakresie wydatków od oddalonej części apelacji.**

Sygn. akt I ACa 793/16

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi:**

- w punkcie 1. zasądził od (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz E. Z. kwotę 3606 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 3 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;
- w punkcie 2. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 7000 zł;
- w punkcie 3. oddalił powództwo w pozostałej części;
- w punkcie 4. zasądził od E. Z. na rzecz (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 3505, 39 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w punkcie 5. nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami procesu od oddalonej części powództwa;
- w punkcie 6. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 77, 76 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie ustaleń faktycznych, z których najistotniejsze przedstawiają się następująco.

W dniu 15 września 2012 r. powódka E. Z., kierując motocyklem K., uległa wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez kierującego samochodem osobowym F. (...), który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu wymuszając pierwszeństwo podczas manewru skrętu w lewo, czym doprowadził do zdarzenia drogowego. Z miejsca wypadku powódka została przewieziona do Centrum (...) im. dr. Z. R. w Ł., gdzie rozpoznano u niej uszkodzenie I stopnia (naciągnięcie) mięśnia prostego i mięśnia obszernego bocznego uda lewego. Lewą kończynę dolną unieruchomiono w stabilizatorze stawu kolanowego w wyproście na okres około tygodnia, zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej. Tego samego dnia powódka została wypisana do domu.

W dniach od 8 do 9 października 2012 r. powódka była hospitalizowana w Oddziale Chirurgicznym w Ł., gdzie stwierdzono uszkodzenie rogu tylnego łąkotki przyśrodkowej i wykonano artroskopię stawu kolanowego lewego.

Następnie, w dniach od 20 do 22 lutego 2013 r. powódka była leczona w Oddziale Ortopedycznym Szpitala w P. z powodu uszkodzenia obrąbka lewego barku. Wykonano artroskopię lewego barku i stabilizację obrąbka kotwicą A.. W karcie informacyjnej odnotowano: „W dniu przyjęcia do szpitala wystąpiły objawy porażenia prawego nerwu twarzonego. Wykonano badanie TK głowy (21.02.2013r.), które nie wykazało patologicznych zmian; pacjentka konsultowana była przez neurologa”.

Od 4 do 7 marca 2013 r. powódka była diagnozowana neurologicznie w szpitalu im. M. K. w Ł., gdzie zgłosiła się z powodu bólu głowy w okolicy potylicznej oraz zrywań mięśniowych prawej kończyny dolnej. Skarżyła się na ból lewego barku, wymioty, ból głowy w okolicy potylicznej, drętwienie prawej kończyny górnej oraz drżenie prawej kończyny dolnej, które następnie wystąpiło na wszystkich kończynach. Drżenia kończyny następnego dnia ustąpiły.

Poza obwodowym porażeniem nerwu VII prawego i nerwu twarzowego nie stwierdzono badaniem neurologicznym innych nieprawidłowości. Powódka nie wyraziła zgody na proponowaną w celach diagnostycznych (potwierdzenia lub wykluczenia neuroboreliozy) punkcję lędźwiową. Została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym, z utrzymującym się obwodowym porażeniem nerwu twarzowego, które ustąpiło po około 2 miesiącach leczenia i rehabilitacji. Drżenie prawej kończyny dolnej nigdy więcej się nie powtórzyło. Powódka nie leczyła się neurologicznie, nie korzystała z pomocy psychologa, nie wykonała dalszych badań w kierunku boreliozy. Do częstych przyczyn obwodowego porażenia nerwu twarzowego należą: choroby zakaźne (borelioza, półpasiec, mononukleoz, ospa wietrzna, wirus opryszczki, kiła, świnka), grzybice, pasożyty, infekcje bakteryjne. Często występują też tzw. idiopatyczne (bez uchwytnej przyczyny) porażenia nerwu twarzowego.

U powódki nie występują obecnie objawy ogniskowe i ubytkowe z (...) ani objawy korzeniowe. Nie ma podstaw do wiązania obwodowego porażeniem prawego nerwu twarzowego, które wystąpiło u powódki w lutym 2013 r., a przedmiotowym wypadkiem. U powódki nie występują również inne neurologiczne następstwa wypadku drogowego.

E. Z. zatrudniona była od 1 września 2008 r. na stanowisku Dyrektora Administracyjnego w firmie (...) z wynagrodzeniem netto 3000 zł. Po wypadku przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia 15 września 2012 r. do 13 marca 2013 r. a następnie do dnia 8 października 2013 r. pobierała świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 90 % podstawy wymiaru za okres od 13 marca do 10 czerwca oraz w wysokości 75 % podstawy wymiaru za okres od 11 czerwca do 8 października 2013 r. Powódka otrzymała z tytułu obu zasiłków kwotę 32872, 63 zł netto, w tym z tytułu zasiłku chorobowego za okres od 15 października 2012 r. do 12 marca 2013 r. – 13482, 92 zł netto. Po wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze kilku godzin dziennie. Poruszała się przy pomocy kul. Po zabiegu operacyjnym okres unieruchomienia wyniósł ok. dwóch, trzech tygodni, przy czym w pierwszym tygodniu w ogóle nie mogła się ruszać. Następnie chodziła przy pomocy kul, nie wychodziła z domu, ponieważ mieszka na drugim piętrze i schodzenie po schodach sprawiało jej problem. Z uwagi na uszkodzenie kolana i barku nie była też w stanie prowadzić samochodu.

E. Z. poniosła koszty leczenia w kwocie 530 zł z tytułu rehabilitacji oraz koszty siedmiu wizyt lekarskich w kwotach po 120 zł.

Przed wszczęciem procesu, w ramach postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powódce łącznie kwotę 12000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę /5000 zł w dniu 31 lipca 2013 r. i 7000 zł w dniu 2 stycznia 2014 r./ oraz 149 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W dniu 30 października 2015 r. (...) S.A. (...) połączyła się z (...) S.A. (...). w trybie art. 492 § 1 pkt 1 K.s.h.

Dokonując oceny zebranego materiału dowodowego, Sąd meriti podkreślił, że spór między stronami nie dotyczył zasady odpowiedzialności, lecz zakresu doznanej przez powódkę szkody, w szczególności istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wskazywanymi przez powódkę schorzeniami a wypadkiem komunikacyjnym. Wskazał, że w celu poczynienia ustaleń w tym zakresie dopuszczony został dowód z opinii biegłych lekarzy neurologa i ortopedy. Wobec niestawienia się powódki na badanie przez biegłego ortopedy, Sąd I instancji ostatecznie pominął dowód z opinii tego biegłego. W tych warunkach

sporne między stronami kwestie konsekwencji obrażeń ortopedycznych w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu, zakres związanych z tym cierpień psychicznych i fizycznych, zakres koniecznej pomocy osób trzecich, ewentualne koszty leczenia i rehabilitacji, rokowania na przyszłość czy zasadność zwolnienia od pracy z przyczyn ortopedycznych, Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnione przez powódkę, podnosząc że nie stawiała się ona na rozprawę, co uniemożliwiło również przeprowadzenie dowodu z jej zeznań.

Sąd I instancji pozytywnie ocenił dowód z opinii biegłego neurologa i na tej podstawie ustalił że ujawnione u powódki dolegliwości neurologiczne, w szczególności porażenie nerwu twarzowego nie były skutkiem wypadku. Jak wskazano w opinii, w czasie zdarzenia drogowego powódka nie doznała urazu głowy, wykluczono też uszkodzenie mózgu.

Przechodząc do oceny prawnej zgłoszonego roszczenia, Sąd Okręgowy zauważył, że podstawą odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń jest art. 822 i nast. k.c. Na tej podstawie ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowi art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. Zgodnie z powyższą regulacją zadośćuczynienie jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. Jego wysokość ustala się biorąc pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy przy uwzględnieniu stopnia, rodzaju, natężenia, intensywności i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków oraz prognozy na przyszłość. Okoliczności te winny być ocenione przez pryzmat konsekwencji, jakie uszczerbek wywołuje w dziedzinie życia osobistego i społecznego. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, niesporne jest, że wskutek omawianego wypadku powódka doznała uszkodzenia mięśnia prostego i mięśnia obszernego bocznego lewego uda, zgłaszała ból kolana i lewego uda, a także dolegliwości ze strony barku. Konsekwencji powyższych urazów, wbrew obowiązki wynikającemu z art. 6 k.c., w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu czy rokowań na przyszłość i rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powódka nie wykazała. Dostrzegając, że urazy te musiały pociągnąć za sobą krzywdę i cierpienia powódki, Sąd meriti zaznaczył, że nie można tracić z pola widzenia faktu wypłacenia powódce kwoty 12000 zł tytułem zadośćuczynienia. Z uwagi na brak materiału dowodowego pozwalającym na ustalenie rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy przy uwzględnieniu ortopedycznych skutków urazu, Sąd I instancji uznał, że wypłacona jej tytułem zadośćuczynienia w ramach postępowania likwidacyjnego kwota 12000 zł jest adekwatna do doznanej przez nią szkody.

Roszczenie o zasądzenie odszkodowania, w tym utraconych zarobków znajduje podstawę w przepisie art. 444 § 1 i 2 k.c., zgodnie z treścią którego w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał za zasadne poniesione przez powódkę w związku ze skutkami przedmiotowego wypadku, następujące należności:

1/ koszty opieki osób trzecich w żądanym wymiarze trzech godzin dziennie, ale jedynie przez okres pierwszych dwóch tygodni po zabiegu. Wskazał, że okres unieruchomienia po zabiegu wynosił około dwóch - trzech tygodni, przy czym w pierwszym tygodniu powódka w ogóle nie mogła się ruszać. W tych warunkach Sąd I instancji uznał za zasadne, nawet bez weryfikacji tych twierdzeń przez posiadającego wiedzę specjalną biegłego, tylko na podstawie doświadczenia życiowego, przyjęcie że minimum koniecznej opieki po zabiegu ortopedycznym odpowiada kwocie 399 zł /14 dni x 3 godziny dziennie x 9, 50 zł za godzinę/;

2/ udokumentowane koszty wizyt lekarskich i rehabilitacji łącznie w kwocie 1370 zł. Sąd meriti nie uwzględnił kosztu zakupu kamizelki i stabilizatora, ponieważ do akt nie złożono rachunków za ich zakup, a poza tym nie udowodniono konieczności zastosowania tych przedmiotów w związku z wypadkiem. Sąd pominął także koszt wykonania rezonansu, bowiem nie był on objęty żądaniem;

3/ koszty przejazdów na wizyty lekarskie i zabiegi w kwocie ok. 320 zł, przy przyjęciu konieczności odbycia dziesięciu zabiegów oraz ośmiu wizyt lekarskich oraz szacunkowego kosztu przejazdu w obie strony w wysokości 20 zł. Podniósł, że jedynym materiałem dowodowym, jakim w tym zakresie dysponował Sąd to zeznania świadka, z których wynika, że powódkę przewozili jej bliscy oraz obrazujące liczbę koniecznych wyjazdów rachunki dotyczące wizyty u lekarza i zabiegi rehabilitacyjne;

4/ utracone zarobki w kwocie 1517, 08 zł, obliczono na podstawie różnicy pomiędzy świadczeniami uzyskiwanymi przez powódkę z tytułu umowy o pracę a świadczeniami z ZUS uzyskanymi po wypadku z tytułu niezdolności do pracy. Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, powódka przed wypadkiem uzyskiwała dochód netto w wysokości 3000 zł. Po wypadku powódka otrzymała z tytułu zasiłku chorobowego za okres od 15 października 2012 r. do 12 marca 2013 r. – 13482, 92 zł netto. Mając na uwadze, że przyznany na rzecz powódki zasiłek rehabilitacyjny był jej wypłacany

jako kontynuacja zasiłku chorobowego i trudno w tej sytuacji w sposób jednoznaczny odróżnić i oddzielić utracony przez powódkę dochód z powodu wypadku od dochodu utraconego przez nią, ale z innych przyczyn, nie wiążących się z przedmiotowym wypadkiem. Przyjąć bowiem należało, że niezdolność do pracy objęta okresem wypłacania świadczeń ZUS dotyczyła także dolegliwości neurologicznych, które, jak ustalono, nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. W efekcie Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyjęcie dla potrzeb wyliczenia wysokości utraconego zarobku powódki okres od dnia wypadku przez czas pozostawania na zasiłku chorobowym tj. od 15 października 2012 r. do 12 marca 2013 r. Okres ten obejmuje bowiem rekonwalescencję z tytułu urazu kończyny dolnej i około dwa tygodnie po zabiegu wykonanym na okolicę barku. Wykazanie dłuższego okresu niezdolności do pracy z tytułu obrażeń ortopedycznych wymagałoby opinii ortopedy, do którego powódka się nie stawiała. Poczyniwszy takie założenia Sąd meriti przyjął, że hipotetyczny dochód powódki w tym okresie wyniósłby 15000 zł /5 miesięcy x 3000 zł/, zaś jej rzeczywisty dochód odpowiadający temu okresowi wyniósł 13482, 92 zł. Różnica w dochodach wyniosła zatem 1517, 08 zł.

Z tych wszystkich względów Sąd I instancji zasądził z tytułu poniesionych wydatków i utraconych dochodów zamknęły łącznie kwotę 3606 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2015 r. (art. 481 § 1 k.c.), czyli od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu. Podniósł, że pozwany niewątpliwie pozostaje w opóźnieniu od tej daty skoro do naprawienia szkody wezwany został dużo wcześniej, na co wskazują chociażby daty poczynionych już wypłat.

W pozostałym zakresie Sąd meriti oddalił powództwo jako nieudowodnione.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma podstaw do uwzględnienia żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki przedmiotowego wypadku z powodu braku interesu prawnego w ustaleniu (art. 189 k.p.c.). Podniósł, że zgodnie z art. 442<sup>1</sup> k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tym samym powódka będzie mogła dochodzić kolejnych roszczeń, o ile powstaną w przyszłości, w ciągu trzech lat od chwili, gdy dowie się o nowej szkodzie. Skoro zasada odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku nie jest kwestionowana, nie ma więc aktualnie podstaw do ustalania odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które ujawnią się w przyszłości.

Wobec skutecznego cofnięcia powództwa w zakresie kwoty 7000 zł zadośćuczynienia, Sąd meriti na podstawie art. 355 k.p.c., umorzył postępowanie w tym zakresie, traktując jednak powódkę, na potrzeby rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jako przegrywającą sprawę co do powyższej kwoty, gdyż została ona wypłacona przed wytoczeniem powództwa.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji uzasadnił treścią art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przy uwzględnieniu, że powódka wygrała proces w ok. 3, 6 %. O brakujących kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., przy czym uwzględniając treść art. 102 k.p.c. Sąd meriti nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami procesu od oddalonej części powództwa, z uwagi na charakter sprawy oraz aktualną sytuację majątkową powódki.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu wniosła powódka, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powódka nie podołała ciężarowi udowodnienia faktów, z których wywodziła skutki prawne, w sytuacji gdy ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do odwrotnej konkluzji,

- art. 5 k.p.c. przez zaniechanie prawidłowego pouczenia powódki o skutkach niestawienia się na badanie do biegłego lekarza, w sytuacji gdy działała ona bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika, co doprowadziło do pominięcia

dowodu z opinii biegłego ortopedy i uniemożliwiło ustalenie wszystkich konsekwencji wypadku drogowemu, jakiemu uległa skarżąca,

- art. 189 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że powódka nie wykazała interesu prawnego w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, w sytuacji gdy nie można wykluczyć powikłań związanych z przedmiotowym wypadkiem, które mogą się ujawnić w późniejszym czasie,

- art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia stanowi 12000 zł, podczas gdy jest ona nieadekwatna do zakresu cierpień powódki i traumy związanej z jazdą motocyklem, jaką nadal przeżywa,

- art. 444 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i ustalenie, że szkoda majątkowa powódki odpowiada kwocie 3606 zł, w sytuacji gdy z przedstawionych dokumentów wynika, że jest ona znacznie wyższa,

2. naruszenie prawa procesowego mogące mieć wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 233 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wskutek nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności sprawy dotyczących kosztów leczenia i rehabilitacji powódki,

- art. 227 w zw. z art. 217 § 2 i art. 278 k.p.c. przez pominięcie zgłoszonego w pozwie dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy,

- art. 233 k.p.c. poprzez uchybienie zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie zgromadzonych w toku procesu dowodów wyrażające się w nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy zakresu poniesionej przez powódkę krzywdy i cierpień związanych z przedmiotowym wypadkiem, jej wielomiesięcznych starań o powrót do pełni zdrowia,

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- całkowitym pominięciu faktu, że powódka poniosła koszty leczenia udokumentowane rachunkami w zakresie wyższym niż uwzględnione w wyroku, na co miało również wpływ pominięcie dowodu z opinii biegłego ortopedy,

- przyjęciu, że wypłacona powódce przed wytoczeniem pozwu kwota 12000 zł stanowiła zadośćuczynienie za doznane krzywdy, w sytuacji gdy żaden z przedstawionych dowodów nie wskazuje, że powyższa należność została wypłacona z tytułu zadośćuczynienia a nie odszkodowania.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, także w celu rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. W szczególności pozwany wskazał na brak podstaw do uzupełnienia materiału dowodowego w zakresie opinii biegłego ortopedy, z uwagi na zawinione niezgłoszenie się przez apelującą na wyznaczony przez biegłego termin badania.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się częściowo zasadna i skutkowałą wydaniem orzeczenia reformatoryjnego, stosownie do art. 386 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ nie budzi wątpliwości, że oceny ewentualnych uchybień w zakresie prawa materialnego można dokonać wyłącznie przy prawidłowo ustalonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia.

Za trafny uznać należy zarzut naruszenia art. 217 § 2 w zw. z art. 278 k.p.c. W okolicznościach sprawy nie wywoływała wątpliwości potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy. Dowód taki został dopuszczony przez Sąd pierwszej instancji, a następnie pominięty na skutek niestawienia się powódki na badanie wyznaczone przez biegłego. Decyzja Sądu meriti o pominięciu powyższego dowodu była przedwczesna, a w konsekwencji wadliwa. Po pierwsze, nie można odmówić słuszności podniesionego przez skarżącą zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 5 k.p.c. nakazującego udzielanie stronie działającej bez profesjonalnego pełnomocnika stosownych pouczeń co do czynności procesowych poprzez brak należytego pouczenia powódki o skutkach niepoddania się badaniu przez biegłego. Po drugie, samo niepoddanie się E. Z. badaniu przez biegłego ortopeda nie uzasadniało pominięcia dowodu z opinii biegłego ortopedy, której podstawę mogła stanowić zgromadzona w aktach dokumentacja medyczna dotycząca powódki.

Mając powyższe na uwadze oraz okoliczność, że w przyjętym w kodeksie postępowania cywilnego systemie apelacji pełnej cum beneficio novorum postępowanie apelacyjne ma charakter rozpoznawczy, zaś sąd drugiej instancji, po myśli art. 382 k.p.c., orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny uznał za zasadne uzupełnienie materiału dowodowego przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy na okoliczności wskazane w postanowieniu z dnia 22 grudnia 2016 r. (k. 238 odw.).

Na tej podstawie Sąd odwoławczy dodatkowo ustalił, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 15 września 2012 r. apelująca doznała pośredniego urazu kolana lewego z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej, co spowodowało konieczność przeprowadzenia, w październiku 2012 r. zabiegu operacyjnego pod postacią artroskopii i częściowe usunięcie łąkotki. Przebyty uraz oraz zabieg operacyjny w chwili obecnej nie powodują upośledzenia funkcji kolana lewego w stopniu uzasadniającym uznanie trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. W badaniu ortopedycznym nie stwierdzono żadnego upośledzenia funkcji, deformacji ani zaników mięśniowych w obrębie lewej kończyny. Uraz kolana wywołał u poszkodowanej cierpienia fizyczne średniego stopnia przez okres dwóch miesięcy, następnie zmniejszające się. Przez okres 2 – 3 miesięcy po wypadku skarżąca wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie. Leczenie skutków urazu kończyny dolnej zostało zakończone w dniu 5 lutego 2013 r., zaś rokowania na przyszłość są dobre, przy czym nie można wykluczyć powstania wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych w stawie kolanowym. Przez okres 2 - 3 miesięcy powódka musiała przyjmować leki przeciwbólowe i przeciwzapalne, których koszt wynosił 30 – 50 zł miesięcznie. Z uwagi na przebyty uraz narządu ruchu konieczne było również stosowanie przez nią kul i ortezy stawu kolanowego (opinia pisemna biegłego ortopedy k. 251 – 253, opinia uzupełniająca – k. 287 - 288).

Nie ma podstaw do przyjęcia, że stwierdzone u powódki schorzenie barku lewego i przeprowadzony zabieg jego artroskopii ma związek przyczynowy z urazem doznany w wyniku przedmiotowego wypadku komunikacyjnego (opinia pisemna biegłego ortopedy k. 251 – 253, opinia uzupełniająca – k. 287 - 288).

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny oparł się na wnioskach opinii biegłego lekarza ortopedy dr M. S. (1), którą uznał za przydatną dla rozstrzygnięcia. Biegły przeanalizował całą dokumentację medyczną powódki oraz przeprowadził jej badanie ortopedyczne, na tej podstawie wyciągnął wnioski co do wszystkich kwestii wskazanych w tezie dowodowej i przekonująco je uzasadnił. Biorąc nadto pod rozwagę fachowość biegłego, jego doświadczenie zawodowe, przyjęte trafne założenia opinii, logikę wyводу, należyte uzasadnienie i stanowczość postawionych twierdzeń brak jest podstaw do podważenia analizowanego dowodu. Zauważyć należy, że skarżąca zakwestionowała dwa wnioski opinii. Pierwszy dotyczył niestwierdzenia wystąpienia u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku doznanego urazu kolana. Jednocześnie powódka nie podważyła ustalenia, że po zabiegu operacyjnym przywrócona zostały w pełni funkcja narządu ruchu. W badaniu przedmiotowym biegły stwierdził pełną ruchomość stawu kolanowego lewego, w obrębie którego nie występują objawy łąkotkowe ani cechy niestabilności. Koreesponduje to z ustaleniem, że uraz kolana miał charakter pośredni, powódka jako kierująca motocyklem, na skutek zajechania drogi przez samochód, chcąc uniknąć zderzenia gwałtownie hamowała, unosząc motocykl ku górze. W wyniku tego manewru nie przewróciła się. Nie negując, że uraz stawu kolanowego był na tyle poważny, iż spowodował

konieczność poddania się operacji artroskopowej, nie sposób podzielić rozumowania skarżącej, że sama ta okoliczność przesądza powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu. Oznacza jedynie, że na skutek podjętego prawidłowego leczenia i rehabilitacji przywrócona została pełna ruchomość uszkodzonego stawu, w obrębie którego nie stwierdza się obecnie żadnego upośledzenia. Apelująca w swoich wywodach zdaje się negować oczywisty nie tylko w świetle wiedzy fachowej zaprezentowanej przez biegłego ale też w świetle doświadczenia życiowego wniosek, że nie każde uszkodzenie ciała prowadzi do trwałych następstw, które z natury rzeczy wiąże się ze skutkami urazu w kontekście ograniczenia funkcji organu po zakończonym leczeniu, a nie w chwili jego powstania. Co więcej, definiując w piśmie procesowym z dnia 30 czerwca 2017 r. pojęciu uszczerbku długotrwałego jako naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie jego czynności, które trwa ponad 6 miesięcy, apelująca pomija, że czas leczenia urazu lewego kolana zakończył się w lutym 2013 r., a więc trwał niespełna 5 miesięcy.

Drugą sporną kwestią było istnienie adekwatnego związku przyczynowego między doznanym w dniu 15 września 2012 r. urazem a schorzeniem lewego barku ujawnionego u powódki i poddanego leczeniu w lutym 2013 r. Wnioski wyprowadzone w tym zakresie przez biegłego korespondują z przytoczonymi wyżej ustaleniami odnośnie do przebiegu zdarzenia drogowego, w trakcie którego nie doszło do upadku E. Z.. Ponadto, jak trafnie wskazał biegły M. S., a czego skarżąca nie podważyła, w karcie informacyjnej ze szpitala im. R., gdzie udzielono jej pomocy bezpośrednio po wypadku, jak również w dokumentacji ze szpitala w Ł., gdzie wykonano zabieg operacyjny stawu kolanowego nie ma żadnych zapisów wskazujących na jakąkolwiek dysfunkcję barku lewego (karta leczenia szpitalnego k. 32). W tych warunkach okoliczność, że w lutym 2013 r. skarżąca przeszła zabieg artroskopii lewego barku nie dowodzi istnienia adekwatnego związku przyczynowego z doznanym kilka miesięcy wcześniej urazem kolana, zwłaszcza że, jak wynika z poczynionych ustaleń, w przebiegu wypadku powódka nie przewróciła się i nie doznała ogólnych potłuczeń. Przede wszystkim apelująca nie zdołała podważyć stanowczej opinii biegłego ortopedy w tej kwestii, który wskazał, że zabieg jakiemu została poddana powódka może być skutkiem samoistnego schorzenia barku, zaś w okolicznościach sprawy nie ma podstaw do wiązania tego schorzenia z wypadkiem, w szczególności żadna informacja znajdująca się w treści zapisów w dokumentacji medycznej nie uzasadnia istnienia takiego związku.

Z tych wszystkich względów Sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do dalszego uzupełnienia opinii biegłego ortopedy, który w pisemnej opinii uzupełniającej odniósł się do pytań i zastrzeżeń zgłoszonych przez powódkę, ani do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury sam fakt, że wnioski opinii biegłych są dla skarżącej niekorzystne nie determinuje konieczności dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych.

Powyzsza uwaga dotyczy również dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa, co do której zarzuty zostały podniesione dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Wniosek w tym zakresie uznać zatem należy za spóźniony, bowiem w apelacji sporządzonej przez zawodowego pełnomocnika nie został zawarty ani wniosek o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego neurologa, ani o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej specjalności. Przede wszystkim jednak wnioski w tym zakresie nie są merytorycznie uzasadnione, ponieważ opinia biegłego neurologa została pozytywnie oceniona przez Sąd Okręgowy jako rzetelna i niezawierająca błędów logicznych. Ocena taka nie budzi zastrzeżeń. Przekonującym wnioskom tej opinii co do braku związku przyczynowego między urazem doznanym w przedmiotowej kolizji a wystąpieniem u powódki porażenia nerwu twarzowego oraz możliwych przyczynach takiego schorzenia, apelująca przeciwstawiła jedynie swoje niezadowolenie z jej konkluzji, co w żadnym razie nie może prowadzić do podważenia wspomnianego dowodu ani ustaleń i wniosków Sądu I instancji opartych na jej treści.

Z tych wszystkich względów pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania nie zasługują na uwzględnienie.

Przechodząc do oceny materialnoprawnej zgłoszonego w pozwie żądania, przy uwzględnieniu dodatkowych ustaleń faktycznych, nie budzi wątpliwości zasadność przyznania powódce zadośćuczynienia na doznaną krzywdę. Zarzut naruszenia przepisu art. 445 k.c. polegający na przyznaniu powódce rażąco zaniżonego zadośćuczynienia, nieadekwatnego do rozmiaru doznanej krzywdy okazał się natomiast jedynie częściowo zasadny. Podkreślić należy, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar



(zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony wtedy, gdy nie zostaną wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00 i z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00). Uwzględnienie omawianego zarzutu może nastąpić także wtedy, gdy Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2002 r. III CKN 1037/00). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98 oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach.

Oceniając w tym znaczeniu wysokość przyznanej powódce kwoty w pierwszej kolejności podkreślić należy, że poczynione w postępowaniu odwoławczym uzupełniające ustalenia faktyczne, wbrew twierdzeniom apelującej, nie dały podstaw do przyjęcia wystąpienia u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, czyli czynnika, od którego Sąd I instancji uzależniał możliwość podwyższenia zadośćuczynienia przyznanego powódce w postępowaniu likwidacyjnym, którego łączna wysokość wyniosła 12000 zł.

Poza sporem pozostaje jednak okoliczność, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia skarżąca doznała uszczerbku na zdrowiu polegającego na uszkodzeniu ciała. Jak wskazuje się w orzecznictwie podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te, które w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia zapewne wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r., IV CSK 624/14).

***Uwzględniając charakter doznanych przez E. Z. obrażeń, przebieg leczenia i związane z tym uciążliwości w życiu codziennym, Sąd Apelacyjny uznał, że ustalona kwota 12000 zł nie jest adekwatna dla wynagrodzenia jej cierpień fizycznych i psychicznych. Określając wysokość zadośćuczynienia należy bowiem wziąć pod uwagę, że mimo przeprowadzenia udanej terapii, która doprowadziła do odzyskania pełnej sprawności uszkodzonej w wyniku wypadku lewej kończyny dolnej, powódka doznała istotnego upośledzenia funkcji lewego stawu kolanowego, co było związane nie tylko z ograniczeniem jego ruchomości, ale też doznawanym bólem. Po unieruchomieniu stawu w ortezie niezbędne okazało się poddanie się przez apelującą zabiegowi operacyjnemu (artroskopia stawu kolanowego), po którym ponownie konieczne było czasowe unieruchomienie kończyny. W związku z urazem powódka zmuszona była również czasowo poruszać się przy pomocy kuli łokciowej. Nie można też pominąć, że pomyślna rekonwalescencja powódki związana była z potrzebą poddania się intensywnym zabiegom rehabilitacyjnym. Te ograniczenia i uciążliwości trwały kilka miesięcy. Dodatkowo krzywdę powódki zwiększała niemożność samodzielnego zaspokajania swoich bieżących potrzeb związana z koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich, co jest szczególnie dolegliwe u osoby tak aktywnej jak powódka, której pasją była jazda motocyklem. Wprawdzie zakres cierpień fizycznych odczuwanych w związku z obrażeniami narządu ruchu było - wedle opinii biegłego ortopedy - średnio nasilony, niemniej jednak na rozmiar tych cierpień znaczący wpływ miała kondycja psychiczna powódki. Relatywnie szybki powrót do pełnej sprawności fizycznej dowodzi zatem***

**tylko zaangażowania samej pokrzywdzonej i jej wysiłku w przezwyciężeniu negatywnych skutków wypadku.**

**Ustalając wysokość należnego powódce świadczenia z art. 445 § 1 k.c., Sąd Apelacyjny miał również na uwadze, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). Z tych wszystkich względów, w przekonaniu Sądu odwoławczego, suma wypłacona przez pozwanego nie jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez skarżącą. Mimo że następstwem przedmiotowego wypadku nie jest trwały uszczerbek na zdrowiu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w celu zapewnienia właściwej kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu wszystkich omówionych czynników składających się na krzywdę doznaną przez powódkę, jego odpowiedni rozmiar stanowić będzie kwota 20000 zł, która pozostaje w rozsądnej relacji do doznanego przez nią uszczerbku mając na uwadze inne podobne przypadki. Dalsze żądanie uznać należało za rażąco wygórowane i nieadekwatne do ustalonego rozmiaru krzywdy. Żądana przez apelującą, jako wyjściowa, kwota 90000 zł ma znaczny rozmiar i nie może być uznana za adekwatne zadośćuczynienia dla wyrównania szkody na osobie, której następstwa w zakresie upośledzenia funkcji na rzędu ruchu ustały po upływie kilku miesięcy.**

W tym miejscu stwierdzić również należy, że całkowicie chybiony jest podniesiony w apelacji zarzut, że pozwany nie dowiódł, z jakiego tytułu dokonał w postępowaniu szkodowym wypłaty na rzecz skarżącej kwoty 12000 zł (w dwóch ratach: 5000 zł i 7000 zł). Analiza znajdujących się w załączonych do akt sprawy akt szkodowych wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że nastąpiła ona na poczet zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3. i zasądził dodatkowo od (...) S.A. V. (...) na rzecz E. Z. kwotę 8000 zł tytułem zadośćuczynienia, co łącznie z wypłaconą już przez pozwanego kwotą 12000 zł odpowiada kwocie należnego zadośćuczynienia (pkt I ppkt 1 lit. a wyroku).

Częściowo zasadna okazała się również apelacja w odniesieniu do żądania zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 i 2 k.c. Jak wynika z opinii biegłego ortopedy powódka wymagała opieki osób trzecich przez okres 2 – 3 miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie. Sąd Okręgowy określił należność z tytułu kosztów opieki na kwotę 399 zł przy uwzględnieniu jedynie okresu dwóch tygodni po zabiegu ortopedycznym. Należność z tego tytułu należało zatem powiększyć o dodatkowe 2, 5 miesiąca, po 2 godziny dziennie. Wartość kosztu jednej godziny opieki ustalona na kwotę 9, 50 zł nie była kwestionowana przez żadną ze stron. W efekcie dodatkowo zasądzeniu na rzecz powódki podlegała kwota 1444 zł. Na podstawie opinii biegłego nie budzi również wątpliwości konieczność stosowania leków przeciwbólowych przez 2 - 3 miesiące, których koszt wynosi 30 - 50 zł miesięcznie. Uznając za zasadne przyznanie kosztu zakupu leków według ich maksymalnej wartości należało zasądzić z tego tytułu kwotę 150 zł. W ocenie Sądu odwoławczego do kosztów leczenia, w związku z jego przebiegiem i charakterem opisanym przez biegłego, należy również zaliczyć koszt zakupu środków opatrunkowych w kwocie 200 zł, zgodnie z twierdzeniami pozwu. W świetle opinii biegłego nie budzi również wątpliwości potrzeba korzystania przez skarżącą ze stabilizatora kolanowego. Wprawdzie nie przedstawiła ona rachunku za jego zakup, jednak wskazana w pozwie kwota 479 zł nie jest wygórowana, zaś jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy w wypadku spraw o naprawienie szkody ściśle udowodnienie wysokości żądania nie jest konieczne, gdyż sąd może skorzystać z prerogatywy określonej w art. 322 k.p.c.

Reasumując, dodatkowo z tytułu odszkodowania należało zasądzić na rzecz powódki kwotę (...) ( (...) + 150 + 200 + 479 ) zł, o czym orzeczono w pkt I ppkt 1 lit. b wyroku.

Żądanie zasądzenia odszkodowania w pozostałej części nie zostało udowodnione. W szczególności zaznaczyć należy, że określając wysokość utraconych zarobków, Sąd I instancji dokonał prawidłowego porównania wysokości dochodów uzyskiwanych przez powódkę przed wypadkiem oraz wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sposób tego wyliczenia nie został przez apelującą zakwestionowany. Natomiast dostrzec należy, że okres niezdolności do pracy w związku ze skutkami wypadku został ostatecznie określony, na podstawie opinii biegłego ortopedy do dnia 5 lutego 2013 r. Tymczasem Sąd meriti dokonał rozliczenia za okres dłuższy, do 12 marca 2013 r. W tych warunkach, wbrew stanowisku powódki, nie było podstaw do dalszego zwiększenia zasądzonej należności. W odniesieniu do pozostałych kosztów leczenia i rehabilitacji Sąd meriti dokonał prawidłowej analizy wszystkich przedłożonych dokumentów i na tej podstawie ustalił, w jakim zakresie dochodzone przez powódkę wydatki uznać należy za udowodnione, wobec czego nie ma podstaw do dokonywania korekty wyroku w tej części).

Obie dalsze, przyznane skarżącej należności (z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania) zostały zasądzone wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia doręczenia jego odpisu stronie pozwanej.

Wydanie orzeczenia reformatoryjnego spowodowało również konieczność korekty rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Ostatecznie powódka wygrała proces w 14 %, zatem w tym zakresie powinny one zostać poniesione przez stronę pozwaną. Łącznie koszty procesu w I instancji wyniosły 7267 zł, zatem obciążają one pozwanego do kwoty 1017, 38 zł. Skoro pozwany poniósł koszty w kwocie 3767 zł, do zwrotu na jego rzecz pozostaje kwota 2749, 62 zł. Z tego względu orzeczono o obniżeniu zasądzonej w punkcie 4. zaskarżonego wyroku kwotę 3505, 39 zł do kwoty 2749, 62 zł (pkt I ppkt 2.). Z kolei z uwagi na podwyższenie zasądzonej od pozwanego należności, podwyższeniu podlegała suma obciążających pozwanego kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.). Ogółem nieuiszczone koszty sądowe wynosiły 2160, 10 zł, z czego 14 % odpowiada kwocie 302, 41 zł. W konsekwencji taką należność nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa poprzez zmianę punktu 6. zaskarżonego orzeczenia (pkt I ppkt 3.).

***Z wcześniej omówionych względów apelacja w pozostałej części, zarówno w odniesieniu do żądania zasądzenia zadośćuczynienia jak i odszkodowania, podlegała oddaleniu. Bezzasadna okazała się także apelacja skierowana wobec rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku na przyszłość. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie ma potrzeby powtarzania trafnej argumentacji przywołanej w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Podkreślić jedynie należy, że Sąd Okręgowy dokonał bezbłędnej wykładni art. 442<sup>1</sup> k.c., zgodnie z dyspozycją którego, jeżeli ujawniłaby się dalsza szkoda będąca normalnym skutkiem przedmiotowego wypadku apelująca będzie uprawniona do dochodzenia stosownych roszczeń od pozwanego, którego zasada odpowiedzialności nie budzi wątpliwości. O oddaleniu apelacji w powyższym zakresie orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt II wyroku.***

***O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Skarżąca wygrała postępowanie apelacyjne w 11, 5 %. Obie strony poniosły w tym postępowaniu koszty zastępstwa procesowego. Mając na uwadze charakter sprawy oraz aktualną złą sytuację majątkową powódki w pkt III wyroku zasądzono od E. Z. na rzecz pozwanego kwotę 1000 zł z tytułu częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Z tych samych przyczyn, na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. nie obciążono powódki brakującymi kosztami sądowymi w zakresie wydatków od oddalonych części apelacji (pkt V wyroku).***

W odniesieniu do nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części apelacji nakazano ich pobranie na rzecz Skarbu Państwa od strony pozwanej, zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. (pkt IV wyroku). Na koszty te złożyła się brakująca opłata od apelacji w kwocie 4469 zł (z czego 11, 5 % wynosi 513, 94 zł), od uiszczenia której

powódka została zwolniona oraz wydatki poniesione w postępowaniu apelacyjnym na koszty opinii biegłego w łącznej kwocie 925, 42 zł (z czego 11, 5 % wynosi 106, 42 zł).